



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/179/144/93

ZAUFANIE DO POLITYKÓW W LISTOPADZIE'93

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD 1993

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu zawsze następuje znaczny wzrost deklarowanego zaufania i sympatii do jego premiera. Wyniki listopadowego sondażu CBOS¹ potwierdzają tę regułę. W tej sytuacji powstaje jednak pytanie, w jakim stopniu poprawa notowań polityków obejmujących władzę jest wynikiem oceny ich pracy, w jakim - obrazem pokładanych w nich nadziei, w jakim wreszcie - efektem większej ich znajomości.

Znajomość polityków

Najbardziej znani politycy kraju to: prezydent Lech Wałęsa, obecny premier - Waldemar Pawlak, poprzedni premier - Hanna Suchocka, Jacek Kuroń i pierwszy niekomunistyczny szef rządu - Tadeusz Mazowiecki. Prawie wszyscy respondenci (98-99%) wiedzą, kim są te osoby. Niewiele mniej badanych zna Leszka Moczulskiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jarosława Kaczyńskiego, Bronisława Geremka i Jana Olszewskiego. Słyszało o nich ponad 90% ankietowanych. Są tu więc wszyscy politycy, którzy po obaleniu komunizmu sprawowali lub sprawują władzę wykonawczą na najwyższym szczeblu.

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (41), przeprowadzono w dniach 10-15 listopada '93 na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1226).

Jak się wydaje, dotarciu do pamięci najszerzych kręgów społecznych sprzyja także: odegranie w przeszłości ważnej roli w demokratycznej opozycji (J. Kuroń, L. Moczulski i B. Geremek) oraz aktywne uczestnictwo w życiu politycznym kraju (J. Kaczyński). Zdecydowanie najmniej znane osoby umieszczone na naszej liście to: Michał Strąk (70% nieznajomości), Marek Borowski (66%) i Aleksander Łuczak (62%).

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zdecydowanie najbardziej wzrosła znajomość Józefa Oleksego (o 19 punktów procentowych). Nieco więcej osób słyszało też o Ryszardzie Bugaju, Waldemarze Pawlaku, Andrzej Olechowskim i Leszku Millerze (o 5-6 punktów procentowych).

Można więc stwierdzić, że na poprawę notowań polityków obejmujących władzę ma wpływ między innymi wzrost ich społecznej znajomości.

Stosunek do polityków

Najwięcej respondentów deklaruje zaufanie do Waldemara Pawlaka (81%). Tylko nielicznym politykom w historii badań CBOS udało się osiągnąć tak dobry wynik. Kolejne miejsca w rankingu polityków zajmują obecnie: Krzysztof Skubiszewski (69%), Hanna Suchocka (60%), Jacek Kuroń i Aleksander Kwaśniewski (po 58%).

Tabela 1

Politycy	Odsetek respondentów deklarujących				Średnia ocen
	zaufanie	nieufność	obojętność	nieznajomość	
W. Pawlak	81	6	11	1	2.9
K. Skubiszewski	69	6	12	11	2.6
H. Suchocka	60	22	16	1	1.1
A. Kwaśniewski	58	14	15	11	1.5
J. Kuroń	58	23	17	1	0.9
J. Oleksy	51	12	16	19	1.4
W. Cimoszewicz	49	21	18	10	0.8
L. Wałęsa	47	32	19	1	0.2
R. Bugaj	45	13	18	23	1.1
T. Mazowiecki	47	31	20	2	0.3
A. Olechowski	45	9	18	27	1.3
B. Geremek	42	28	21	7	0.3
T. Zieliński	41	4	11	42	2.4
M. Krzaklewski	38	25	21	16	0.3
E. Spychalska	37	8	19	35	1.1
J. Zych	36	5	14	43	1.4
J. K. Bielecki	34	39	21	5	-0.4
W. Ziólkowska	33	10	16	40	1.0
L. Miller	30	28	17	23	-0.2
J. Olszewski	30	41	20	8	-0.6
W. Chrzanowski	28	39	20	11	-0,8
L. Moczulski	28	46	21	4	-0,9
A. Łuczak	20	14	4	62	1.0
M. Borowski	19	4	10	66	1.2
J. Kaczyński	15	64	15	5	-2.1
M. Strąk	12	3	14	70	0.6

Najmniej pozytywnych opinii uzyskali - Michał Strąk (12%), Jarosław Kaczyński (15%), Marek Borowski (19%) i Aleksander Łuczak (20%). W przypadku członków rządu znajdujących się w tym gronie niezbyt wysoki odsetek respondentów deklarujących do nich zaufanie spowodowany jest niewielką ich znajomością w społeczeństwie. Jarosław Kaczyński natomiast od wielu miesięcy jest politykiem najgorzej ocenianym. Blisko 2/3 ankietowanych stwierdza, że nie ufa mu i pod tym względem lider PC zdecydowanie wyprzedza innych polityków. Następnemu w kolejności - Leszkowi Moczulskiemu nie ufa 46% ankietowanych, Janowi Olszewskiemu - 41%, a Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu i Wiesławowi Chrzanowskiemu po 39%.

Od września najbardziej wzrosło zaufanie do Józefa Oleksego (o 27 punktów). Tak duża zmiana w krótkim - bądź co bądź - okresie jest rzadko spotykana. Jest ona spowodowana przede wszystkim - wspomnianym wcześniej - skokowym wzrostem jego znajomości. Deklarowana wobec obecnego marszałka Sejmu nieufność zmniejszyła się w tym samym czasie zaledwie o 4 punkty procentowe.

Nadal utrzymuje się tendencja do poprawy opinii o prezydencie. W jej wyniku zaufanie do Lecha Wałęsy jest obecnie o 12 punktów procentowych większe niż w sierpniu, chociaż zmiany w ostatnich dwóch miesiącach są niewielkie i pozostają w granicach błędu statystycznego.

Znacznie - choć w mniejszym stopniu niż w przypadku Oleksego - zwiększył się też odsetek osób ufających pozostałym politykom obecnej koalicji rządowej. Do Leszka Millera i Andrzeja Olechowskiego nastąpił wzrost zaufania o 14 punktów, do Aleksandra Kwaśniewskiego - o 12 punktów, do Waldemara Pawlaka, Włodzimierza Cimoszewicza, Ewy Szychalskiej i Józefa Zycha - o 9 punktów. Zwiększył się także (o 7 punktów procentowych) odsetek pozytywnych wypowiedzi o Ryszardzie Bugaju - liderze Unii Pracy, partii wspierającej koalicję rządową.

Tabela 2

Politycy	Odsetek deklarujących zaufanie według terminów badań:														
	I '92	III	V	VII	IX	X	XI	I '93	II	III	IV	VI	VIII	IX	XI
W. Pawlak	24	23	25	73	61	58	62	62	57	59	58	64	65	72	81
K. Skubiszewski	80	79	77	77	73	76	78	76	72	75	70	76	64	67	69
H. Suchocka	--	--	--	65	77	79	82	77	71	77	73	74	60	66	60
T. Mazowiecki	65	49	54	59	58	64	68	67	63	58	64	62	57	62	47
J. Kuroń	87	86	84	88	83	81	82	80	74	74	75	67	61	59	58
A. Kwaśniewski	32	29	28	31	26	26	26	28	29	28	31	39	39	46	58
L. Wałęsa	63	51	48	52	47	49	52	50	43	44	47	52	35	44	47
T. Zieliński	--	--	--	--	--	--	26	37	--	33	37	48	45	43	41
B. Geremek	59	52	44	46	39	40	43	40	--	40	33	39	36	41	42
M. Krzaklewski	41	36	37	39	35	34	37	45	--	45	43	52	41	40	38
W. Cimoszewicz	32	36	27	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	40	49
R. Bugaj	--	21	--	--	--	--	--	--	28	--	--	28	30	37	45
J.K. Bielecki	58	43	41	46	39	42	47	43	44	44	46	40	37	38	34
J. Olszewski	75	61	52	32	30	30	34	31	33	29	28	33	31	34	30
L. Moczulski	45	33	39	38	35	34	39	38	35	31	40	35	34	33	28
A. Olechowski	15	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	31	45
W. Ziólkowska	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	30	33
E. Spychalska	--	22	26	28	31	30	29	33	--	32	34	41	39	28	37
W. Chrzanowski	34	30	25	35	32	31	29	32	--	30	27	30	25	26	28
J. Zych	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	27	36
J. Oleksy	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	24	51
L. Miller	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	16	30
J. Kaczyński	21	22	23	17	17	19	15	17	18	15	17	15	14	15	15

Dużemu wzrostowi zaufania do tych polityków towarzyszyło jednak niewielkie zmniejszenie się deklarowanej wobec nich nieufności. Największa zmiana była w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego (-7 punktów). Nieufność do Andrzeja Olechowskiego zmniejszyła się o 5 punktów, a wobec Ewy Szychalskiej - o 4 punkty. W przypadku pozostałych polityków z tego grona zmiany są nieistotne statystycznie.

Przedstawiciele nowej elity władzy są więc lepiej oceniani przede wszystkim dlatego, że są bardziej znani. Jest to jednak zaufanie płytkie, w niewielkim stopniu wynikające z działań rządzących, a raczej - z częstszego pojawiania się ich w telewizji. Dla wielu respondentów sam fakt objęcia przez polityka nowego urzędu może oznaczać, że jest on godny zajmowania tego stanowiska. Sąd ten jest następnie weryfikowany przez obserwację poczynań i decyzji podjętych w nowej roli, a raczej - przez relacje środków masowego przekazu z tych poczynań. Trzeba jednak zaznaczyć, że w pewnym - choć niewielkim - stopniu reprezentantom nowej władzy udało się przekonać do siebie także osoby dotychczas nieufne czy też mające do nich obojętny stosunek. Zapewne na tę poprawę opinii wpłynęło ich zwycięstwo wyborcze.

W omawianym okresie najbardziej zmniejszyło się zaufanie do Tadeusza Mazowieckiego (o 15 punktów procentowych). Rozmiary tej zmiany także nie należą do często spotykanych, zwłaszcza że towarzyszy jej 14-punktowy wzrost deklarowanej nieufności. Wydaje się, że źródłem tak drastycznego pogorszenia się opinii o Tadeuszu Mazowieckim jest zakwestionowanie przez niektórych polityków Unii Demokratycznej jego przywództwa w tej partii. Podważanie w środkach masowego przekazu wiarygodności czy też kompetencji polityka zwykle skutkuje pogorszeniem się o nim opinii w społeczeństwie, zwłaszcza gdy krytyczne wypowiedzi pochodzą od osób blisko z nim dotąd współpracujących. Dodatkowym źródłem pogorszenia stosunku do lidera UD może być także wstrzemięźliwość części polityków Unii w poparciu inicjatywy zjednoczenia z KLD. Działania utrudniające zawarcie kompromisu czy też porozumienia między partiami są bowiem zwykle źle odbierane przez społeczeństwo. Na pogorszenie opinii o Tadeuszu Mazowieckim wpłynął też zapewne fakt, iż w wyniku wyborów jego ugrupowanie przestało być partią rządzącą.

Popularność większości polityków szeroko rozumianej prawicy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieznacznie się zmniejszyła (o 5 punktów procentowych - L. Moczulski; o 4 punkty - J. K. Bielecki i J. Olszewski). Nie zmienił się natomiast odsetek ufających Jarosławowi Kaczyńskiemu i Wiesławowi Chrzanowskiemu.

"Miodowe miesiące" premierów

Jak już wspomnieliśmy, powołaniu nowego szefa rządu zwykle towarzyszy gwałtowny wzrost deklarowanego w sondażach zaufania do niego (J. Olszewskiemu ufało w styczniu ubiegłego roku 75% ankietowanych, W. Pawlakowi podczas jego "33 dni" - 73%, H. Suchockiej w lipcu '92 - 65%, a we wrześniu - 77%). Zjawisko to zyskało w publicystyce miano "miodowego miesiąca" nowego premiera. Nie można go wytłumaczyć jedynie wzrostem znajomości polityka obejmującego tak eksponowane stanowisko. Wzrost ten przecież mógłby równie dobrze skutkować zwiększeniem się liczby osób nie ufających danemu politykowi czy też mających do niego obojętny stosunek. Niewykluczone też, że stwierdzenie, iż społeczeństwo obdarza każdego nowego premiera dużym kredytem zaufania jest zbyt daleko idące. Wydaje się, że źródłem tego zjawiska może być niechęć do wyrażania negatywnych opinii o prezesie Rady Ministrów, który dopiero zapoznaje się z nową funkcją, nie zdążył jeszcze podjąć żadnych ważnych decyzji i w efekcie - nie postąpił wbrew woli czy też interesom żadnej dużej grupy społecznej. W myśl zasady "dopóki nie możemy o nim powiedzieć źle, mówimy o nim dobrze" co najmniej trzy czwarte respondentów zwykle deklaruje zaufanie do nowego premiera.

Tak więc prawdziwą miarą sukcesu nowego premiera w zdobywaniu przychylności opinii publicznej nie jest liczba pozytywnych opinii w pierwszych tygodniach urzędowania, lecz liczba miesięcy, przez które uda mu się te pozytywne opinie utrzymać.

W tym sensie Waldemar Pawlak odniósł już swój sukces. Udało mu się bowiem niewiele stracić z przychylności społecznej uzyskanej podczas 33 dni premierowania w 1992 r. Zdobyta

wówczas popularność zaowocowała sukcesem wyborczym PSL w następnym roku. Jednak dopiero teraz popularność ta zostanie wystawiona na próbę konieczności podejmowania decyzji, które - siłą rzeczy - nie mogą odpowiadać wszystkim grupom społecznym.

Percepcja sceny politycznej

W celu opisanego sposobu postrzegania obecnej elity politycznej kraju zastosowaliśmy analizę czynnikową². W jej wyniku otrzymaliśmy pięć czynników pozwalających określić, w jaki sposób, w jakich podstawowych konfiguracjach są postrzegani czołowi politycy kraju.

Czynnik pierwszy tworzą osoby związane z obecną koalicją rządową oraz Wiesława Ziółkowska, o której obecności w tej grupie zdecydowała zapewne przynależność do PZPR. Czynnikiem ten jest zatem nie tylko odzwierciedleniem istnienia nowej koalicji rządowej, ale też postkomunistycznej genezy tworzących ją ugrupowań. Można więc nazwać go "rządowo-postkomunistycznym". Znamienne, że w czynniku tym nie znajduje się minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski, a jest obecna przewodnicząca OPZZ - Ewa Spychalska. Jest to swego rodzaju przypomnienie, że o składzie rządu nie decydowała wyłącznie większość parlamentarna oraz wskazanie na fakt, iż OPZZ wchodzi w od dawna nie wypełnianą przezeń rolę - siły wspierającej czy też blisko współpracującej z rządem.

Czynnik drugi można nazwać "unijno-kongresowym". Tworzą go bowiem politycy należący do UD (Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Jacek Kuroń i Hanna Suchocka) oraz Jan Krzysztof Bielecki.

Czynnik trzeci - "prawicowo-solidarnościowy" tworzą liderzy RdR, PC, NSZZ "Solidarność", KPN i ZChN.

Czynnik czwarty - w odróżnieniu od pozostałych - ma wyraźnie niepartyjny charakter. Tworzą go ministrowie spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski i Andrzej Olechowski oraz rzecznik praw obywatelskich Tadeusz Zieliński. Można go chyba określić mianem czynnika "pozapartyjnych fachowców".

² Zastosowano analizę czynnikową metodą rotacji Oblimin. Pominięto odpowiedzi "nie znam danego polityka".

Czynnik piąty tworzy samotnie Lech Wałęsa. Charakterystyczne, że nie jest on postrzegany wspólnie nawet z przewidywanym niegdyś przez niego na stanowisko premiera Andrzejem Olechowskim, który w rządzie Pawlaka znalazł się dzięki poparciu prezydenta. Tak więc na postrzeganie Andrzeja Olechowskiego większy wpływ ma chyba fakt, iż jest on obecnie ministrem spraw zagranicznych niż jego bliska współpraca z Lechem Wałęsą.

Tabela 3

Politycy	Czynniki				
	I	II	III	IV	V
L. Miller	0.84			0.38	
A. Łuczak	0.79				-0.30
W. Cimoszewicz	0.77				
M. Borowski	0.75				
W. Pawlak	0.73				
E. Spychalska	0.73				
M. Strąk	0.72				
A. Kwaśniewski	0.72				
W. Ziółkowska	0.58				
J. Zych	0.56			-0.30	-0.30
T. Mazowiecki		0.78			
B. Geremek		0.75			
J. Kuroń		0.72			
H. Suchocka		0.71			
J. K. Bielecki		0.71			
J. Olszewski			0.81		
J. Kaczyński		0.39	0.76	-0.33	
M. Krzaklewski			0.66		
L. Moczulski			0.61		
W. Chrzanowski			0.51		
K. Skubiszewski				-0.63	
A. Olechowski				-0.59	
T. Zieliński				-0.56	
L. Wałęsa		0.40			-0.52
R. Bugaj	0.33			-0.38	0.32

Jeden z polityków umieszczonych na liście - Ryszard Bugaj - nie znalazł się w żadnym czynniku, wymykając się niejako aktualnym klasyfikacjom politycznym. Być może jest to spowodowane faktem, iż Bugaj jest z jednej strony politykiem o wyraźnie lewicowej orientacji, a z drugiej - wywodzącym się z "Solidarności". Odegrał też ważną rolę przy tworzeniu koalicji rządowej, lecz jego partia nie znalazła się w niej.

★

★

★

W początkach urzędowania nowego prezesa Rady Ministrów zawsze notuje się bardzo wysokie odsetki zaufania do niego. Zjawisko to określane jest mianem "miodowego miesiąca" nowego premiera. Prawdziwy sprawdzian jego popularności następuje jednak dopiero wtedy, gdy po pierwszych tygodniach urzędowania przychodzi czas podejmowania konkretnych i nie zawsze popularnych decyzji.

Wydaje się, że przyczynami występowania zjawiska wzrostu popularności kolejnych premierów mogą być następujące czynniki:

- ▶ nowy premier jest postrzegany jako zwycięzca, osoba, która odniosła sukces. Może tu więc zachodzić zjawisko "identyfikowania się ze zwycięzcą";
- ▶ nowy premier nie podjął jeszcze decyzji, które mogłyby być kontrowersyjne. Dopóki nie ma podstaw, by wypowiadać się o nim niekorzystnie, mówi się raczej dobrze;
- ▶ sam fakt, iż zajmuje to stanowisko, jest dowodem jego niezwykłości, wyjątkowości. Dopóki więc nie popełni rażących błędów, można sądzić, iż jest on godny tego stanowiska;
- ▶ nowa władza to zapowiedź zmiany, wiele osób może więc mieć nadzieję, że "wreszcie będzie lepiej".